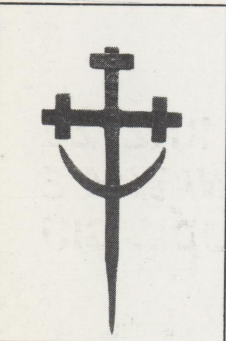
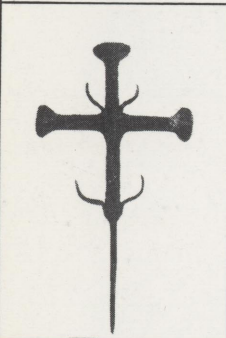
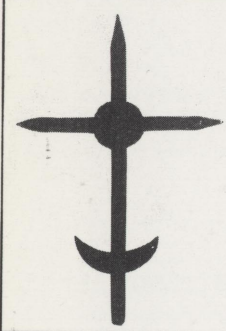
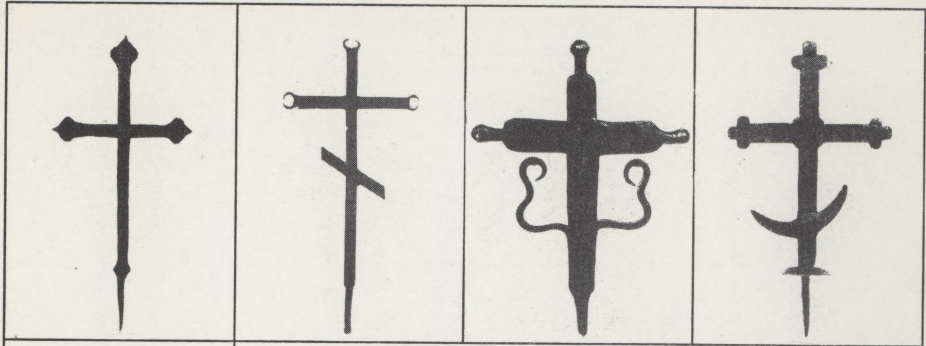


# KRZYŻE KOWALSKIE NA PODLASIU

Wystawa ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku  
1992



### KRZYŻE KOWALSKIE NA PODLASIU

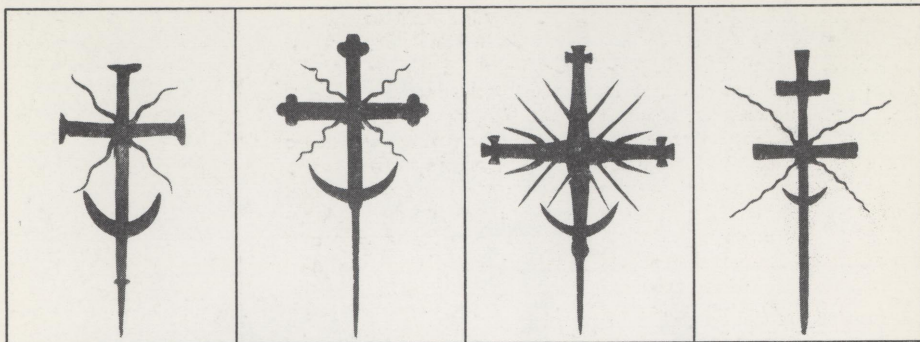
Nieodłącznym elementem krajobrazu podlaskiego są licznie występujące przydrożne i cmentarne krzyże drewniane i kapliczki ozdobione kutymi, niewielkimi krzyżkami, należącymi do najoryginalniejszych wytworów wiejskiego kowalstwa. Występują one na terenie północno-wschodniej Polski zamieszkałej przez ludność wyznaniowo zróżnicowaną: katolicką, prawosławną, a w niedalekiej przeszłości również unicką.

Tradycje wykonywania tych kowalskich krzyży sięgają XVIII w. Większość krzyży, zachowanych w terenie lub zbiorach muzealnych powstała na przełomie XIX i XX w. Ich masowemu wznoszeniu w tym okresie przez ludność katolicką sprzyjały: narastający kryzys zaufania wsi do rządów carskich, wzrost nastrojów religijnych i narodowych oraz rozporządzenia władz carskich łagodzące zakazy naprawiania starych krzyży i wznoszenia nowych poza cmentarzami, które były wprowadzone po upadku powstania styczniowego. Nie bez znaczenia pozostał fakt wzrostu zamożności ludności wiejskiej i wzmożony napływ metalu na wieś. Krzyże fundowane były przez mieszkańców w intencjach dziękczynnych bądź „zaporowych” – chroniących przed ogniem, zarazą, głodem i wojną. Wznoszono je najczęściej na skrajach wsi, na rozdrożach, przy polnych drogach i domostwach.

Kute krzyżyki, umieszczone w zwieńczeniu, były ważnym chociaż nie koniecznym elementem kształtu architektonicznego drewnianych krzyży i kapliczek. Chociaż występowały na obszarze całej Polski, to na terenie północno-wschodniej części zwracały na siebie uwagę poprzez masowe występowanie i bogactwo form. W opisie parafii Janów opublikowanym przez Stanisława Szyrockiego w 1936 r. czytamy:

„Przy niektórych drogach, jak na przykład z Janowa do Romaszówki, krzyże przydrożne robią zdaleka wrażenie dwóch linii słupów telegraficznych; na innym znowu krańcu parafii z pagórka koło wsi Kraśnego widać naraz 17 krzyżów. Rejestracja krzyżów, sporządzona w 1911 r. z rozporządzenia konsystorza wykazuje ich liczbę na terenie całej parafii 263. Krzyże są żelazne, kamienne; najczęściej jednak spotyka się drewniane; a wszystkie bodaj bez wyjątku, gustowne a nawet często ozdobnie wykonane. Napisy na nich najrozmaitsze, już to wezwanie „od powietrza, głodu, ognia i wojny”, już to epitafja od zmarłych”.





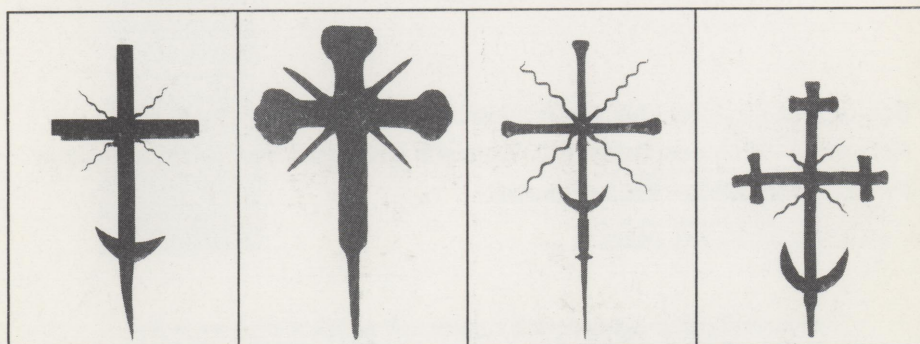
Krzyże kuto w miejscowych wiejskich warsztatach kowalskich świadczących najprostsze usługi, chociaż można przypuszczać, że część ich była wykonana w wyspecjalizowanych małomiasteczkowych kuźniach.

Najprostsze w formie krzyże powstawały z dwóch kutych pasów metalu łączonych ze sobą nitem, rzadziej zgrzewanych. Zakończenia ramion najczęściej ozdabiano kutymi motywami liści, kwiatów lili, krzyżyków, półksiężyców, trójkątów, trapezów, prostokątów. Zdobienia te mimo zbliżonej formy krzyży nadawały im indywidualny niepowtarzalny charakter.

Miejsce krzyżowania ramion podkreślały wycięte z blachy pełne bądź ażurowe kółka. Pełne łączone były z ramionami wspólnym nitem. Tarcze ażurowe, obok urozmaicenia kompozycyjnego stanowiły często element konstrukcyjny, do którego nitami mocowano ramiona i trzon krzyża. Ażur tarczy uzupełniano czasami motywem krzyża lub napisem „IHS”.

Innym elementem kompozycyjnym były mocowane w skrzyżowaniu ramion lub w otoku tarczy cztery pojedyncze, podwójne bądź potrójne promienie. Rozmieszczone były one symetrycznie w przestrzeniach międzyramiennych. Obok promieni prostych, zakończonych ostrosłupowo spotykamy promienie faliste, czasami fantazyjnie wygięte. Niektóre z nich były krótsze od ramion, inne równe lub dłuższe przypominały promienistą monstrancję.

Poprzez ażur tarczy, promienie a także ażurowe potraktowanie ramion i trzonu krzyża kowale uzyskiwali efekt świetlistości kompozycji krzyży, mocowanych kilka metrów nad ziemią a oglądanych na tle nieba. Najprostszym sposobem uzyskiwania ażuru ramion było wygięcie konturu krzyża z prętu okrągłego lub kwadratowego, jak też dodawanie plecionek z drutu, zdobiących zakończenia ramion. Innym sposobem, znacznie bardziej skomplikowanym, było rozcinanie wzdłużne płaskowników ramion i trzonu krzyża i ich profilowanie.



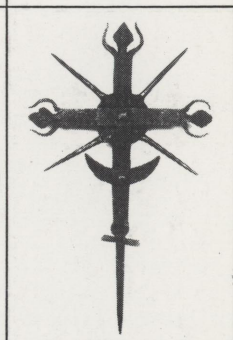
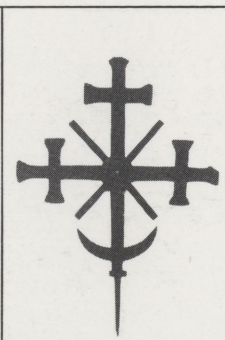
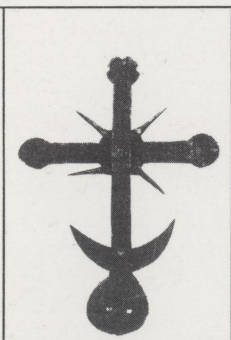
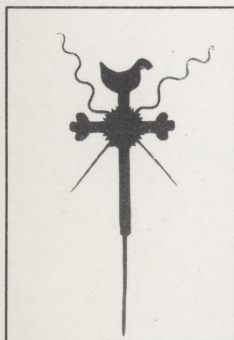
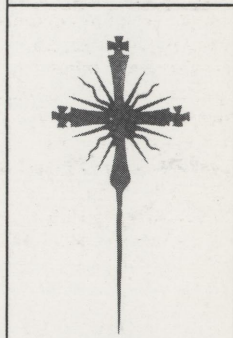
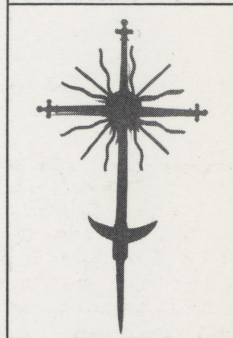
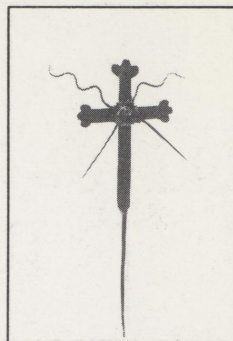
Na trzonach większości krzyży stałym elementem kompozycyjnym jest wycięty z blachy lub wykuty z kawałka metalu półksiężyc w kształcie sierpa, najczęściej przymocowany nitami. Symbolika półksiężycy dla miejscowej ludności pozostaje dzisiaj niezrozumiała. W interpretacji badaczy oznacza zwycięstwo chrześcijaństwa nad pogaństwem. Niekiedy na szczycie środkowego ramienia pojawia się chorągiewka z wyciętą datą wykonania krzyża, bądź sylwetka koguta z blachy. Ozdoby te przymocowane na stałe lub ruchomo pełniły obok funkcji dekoracyjnych i symbolicznych rolę wiatrowskazów. Na krzyżach prawosławnych pojawia się dodatkowa skośnie umocowana belka. Trzony krzyży w dolnej części zaopatrzone były w ostrosłupowe szpikulce, niewidoczne po zamocowaniu w zwieńczeniu drewnianego krzyża lub kapliczki. Wiejscy artyści mając świadomość, że krzyż zamocowany będzie wysoko, poszczególne elementy i złącza wykonywali niestarannie, dbając jedynie o dokładne wykonanie konturów, widocznych w oddaleniu na tle nieba.

W końcu XIX w. poza kutymi krzyżkami wieńczącymi najczęściej drewniane krzyże i kapliczki wraz z napływem do wsi metalu i jego większą dostępnością, pod wpływem mody miejskiej, zaczęto wykonywać większe z reguły krzyże cmentarne, osadzone w drewnianych a następnie kamiennych i betonowych cokółkach. Krzyże te budowano najczęściej z fabrycznych prętów kwadratowych. Ramiona i przestrzenie wokół nich bogato przyozdabiano wygiętymi z prętów esownicami, wolutami, klamrami. Zakończenia ramion stanowiły dekoracyjne liście.

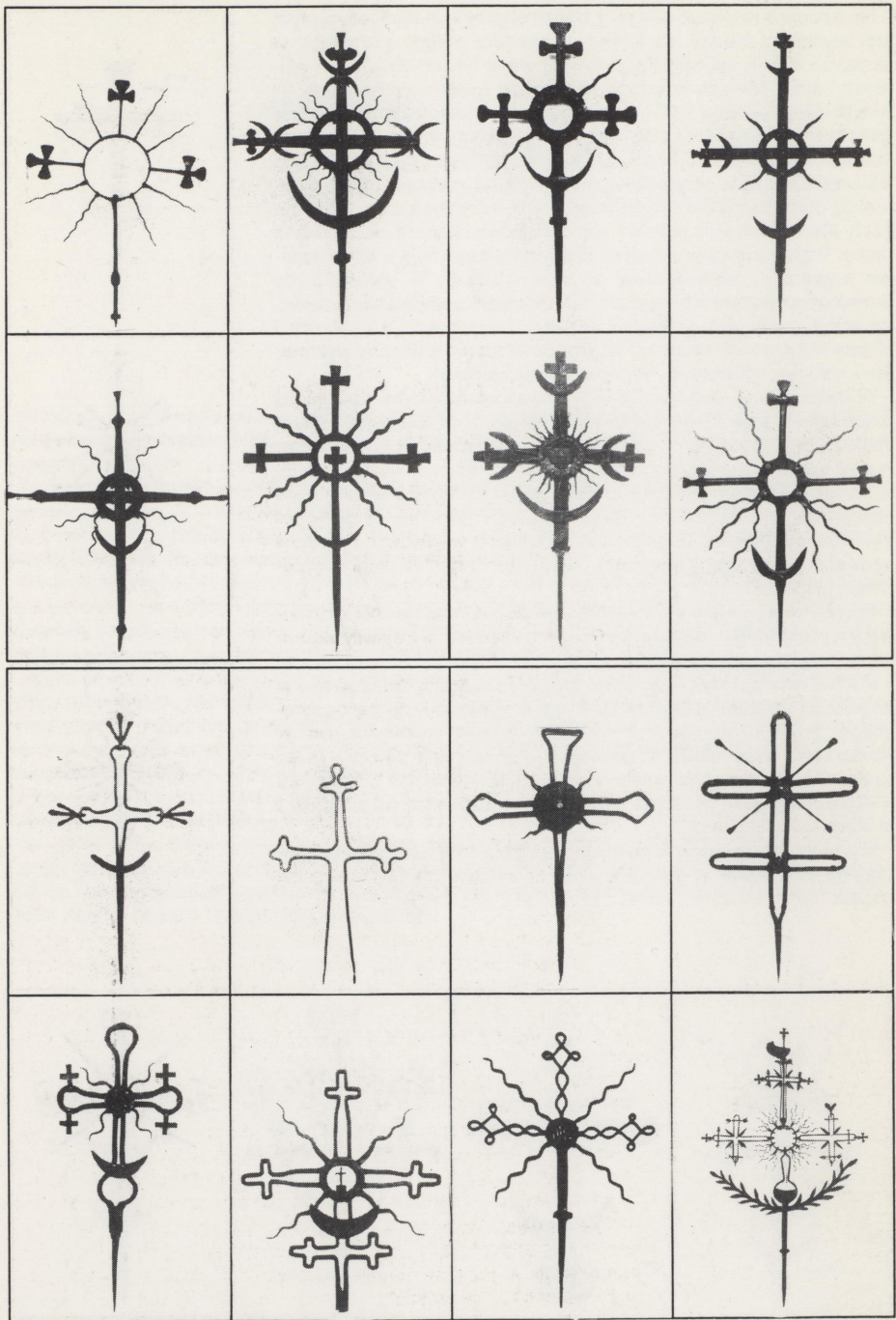
Obiekty te wyparły w okresie międzywojennym całkowicie z cmentarzy wysokie drewniane krzyże z kutymi krzyżkami. Pojawiły się one także przy drogach i domach.

Nadwątlone czasem drewniane krzyże i kapliczki, dekorowane w zwieńczeniu kutymi krzyżami, po II wojnie światowej zaczęto zastępować prostymi krzyżami z rur i kątowników wykonywanymi w warsztatach ślusarskich. W ten sposób z naszego pejzażu coraz częściej znikają piękne wytwory rękodzieła ludowego z przełomu wieku zasługujące na szczególną troskę i opiekę konserwatorów i społeczności lokalnych.

Muzeum Okręgowe w Białymstoku uchroniło od zniszczenia i pozyskało do zbiorów w trakcie penetracji terenowych 103 kowalskie krzyże.







2.244/B



Scenariusz wystawy i tekst informatora - Wojciech Kowalczuk  
Fotografie - Zbigniew Sadowski, Wojciech Dobrajski, Wojciech Kowalczuk  
Projekt informatora - Iwona Borowik